

# Zaciąg do Afganistanu

#Strategia i polityka 30 listopada 2009

**Już jutro prezydent Barack Obama ogłosi oficjalnie decyzję w sprawie zwiększenia amerykańskiego kontyngentu w Afganistanie. Większe zaangażowanie militarne będzie dotyczyło także sojuszników Waszyngtonu, w tym Polski.**

Polscy żołnierze w Afganistanie. Zwiększenie liczby zagranicznych żołnierzy oraz sił rząd

Obecnie w Afganistanie znajduje się nieco ponad 100 tys. zagranicznych żołnierzy, wspieranych przez podobną liczbę afgańskich żołnierzy i policjantów. To zdecydowanie za mało do pokonania partyzantów i sprawnego kontrolowania w dużej mierze górskiego kraju o powierzchni ponad dwa razy większej, niż Polska.

Podobnymi siłami dysponowali w latach 1980. Sowieci i byli w stanie kontrolować jedynie duże miasta i część najważniejszych szlaków komunikacyjnych, bez żadnych szans na ostateczne zwycięstwo.

Z tego powodu Waszyngton zdecydował się na zwiększenie sił kontyngentu zagranicznego. Korzystając z możliwości wycofania części wojsk z Iraku, do Afganistanu trafi w bieżącym roku budżetowym prawdopodobnie 30-35 tys. dodatkowych żołnierzy, a w ciągu kolejnych 12 miesięcy, dalsze 10 tys. Na potwierdzenie tych informacji trzeba będzie jednak poczekać do jutra.

Wraz ze zwiększeniem liczby żołnierzy amerykańskich, wzrosną również siły kontyngentów sojusznicznych.

Londyn już podjął decyzję o wysłaniu dodatkowych 500 żołnierzy, co nie może satysfakcjonować Waszyngtonu, ale jest wyrazem realnych możliwości budżetowych. Wielka Brytania wysłała już do Afganistanu 9000 żołnierzy, a obecne koszty tej wojny już zakłóciły normalny bieg funkcjonowania sił zbrojnych (zobacz np.: [Redukcja RAF o 1/4](#)).

Z kolei Włochy, mające obecnie 2800 żołnierzy, już w styczniu podjęły decyzje o wysłaniu kolejnych 800 ludzi, a obecnie rozpatrują możliwość wzmocnienia swojego kontyngentu o dodatkowych 1000 żołnierzy, po zmniejszeniu swojego zaangażowania w misjach pokojowych ONZ na Bałkanach i w Libanie. W tym ostatnim kraju mają obecnie 2,5 tys. żołnierzy.

Niemcy, dysponujący 3. do wielkości kontyngentem w Afganistanie, po amerykańskim i brytyjskim (4,5 tys. żołnierzy), mają już wkrótce podjąć decyzję o jego zwiększeniu. W

ogniu krytyki, po wyjściu na jaw szczegółów bombardowania, które we wrześniu doprowadziło do śmierci przynajmniej kilkudziesięciu cywilów (zobacz: [Rezygnacja szefa sztabu Bundeswehry](#)), rząd Angeli Merkel znalazł się w trudnym położeniu, jednak przeważyć mogą względy polityczne.

Okazuje się bowiem, że władze Francji rozpatrują możliwość skokowego zwiększenia swojego kontyngentu. Z obecnych 3100 do ok. 8 tys. żołnierzy. Obserwatorzy wskazują, że gdyby prezydent Sarkozy zdecydował się na taki krok, także Berlin musiałby przystać na znaczące zwiększenie swojego kontyngentu.

Także kilka innych, mniejszych państw zadeklarowało już, przynajmniej wstępnie, gotowość wysłania dodatkowych żołnierzy. Dotyczy to m.in. Belgii, Chorwacji czy Węgier.

Władze naszego kraju prowadzą konsultacje w sprawie wzmocnienia PKW Afganistan. Prawdopodobnie o dodatkowy tysiąc żołnierzy. Według informacji polskiego MSZ USA liczą, że razem z dodatkowymi oddziałami NATO, liczebność ISAF zwiększy się o 65 tys.



*Polscy żołnierze w Afganistanie. Zwiększenie liczby zagranicznych żołnierzy oraz sił rządowych jest absolutnym warunkiem wygrania z talibami i ich sojusznikami. Wiąże się to jednak z kosztami. O ile amerykańskie mogą liczyć na zwolnienie ogromnych sił i środków, po wycofaniu większości swoich wojsk z Iraku, dla państw europejskich, przy obecnym kryzysie i ograniczeniach budżetowych, każde wzmocnienie kontyngentów staje się bardzo poważnym wyzwaniem. Dla naszego kraju, przy braku dodatkowych pieniędzy na MON, wysłanie kolejnych żołnierzy, musi wiązać się z*

*ograniczeniem wydatków na siły główne / Zdjęcie: PKW Afganistan*

Obecnie w Afganistanie znajduje się nieco ponad 100 tys. zagranicznych żołnierzy, wspieranych przez podobną liczbę afgańskich żołnierzy i policjantów. To zdecydowanie za mało do pokonania partyzantów i sprawnego kontrolowania w dużej mierze górskiego kraju o powierzchni ponad dwa razy większej, niż Polska.

Podobnymi siłami dysponowali w latach 1980. Sowieci i byli w stanie kontrolować jedynie duże miasta i część najważniejszych szlaków komunikacyjnych, bez żadnych szans na ostateczne zwycięstwo.

Z tego powodu Waszyngton zdecydował się na zwiększenie sił kontyngentu zagranicznego. Korzystając z możliwości wycofania części wojsk z Iraku, do Afganistanu trafi w bieżącym roku budżetowym prawdopodobnie 30-35 tys. dodatkowych żołnierzy, a w ciągu kolejnych 12 miesięcy, dalsze 10 tys. Na potwierdzenie tych informacji trzeba będzie jednak poczekać do jutra.

Wraz ze zwiększeniem liczby żołnierzy amerykańskich, wzrosną również siły kontyngentów sojuszników.

Londyn już podjął decyzję o wysłaniu dodatkowych 500 żołnierzy, co nie może satysfakcjonować Waszyngtonu, ale jest wyrazem realnych możliwości budżetowych. Wielka Brytania wysłała już do Afganistanu 9000 żołnierzy, a obecne koszty tej wojny już zakłóciły normalny bieg funkcjonowania sił zbrojnych (zobacz np.: [Redukcja RAF o 1/4](#)).

Z kolei Włochy, mające obecnie 2800 żołnierzy, już w styczniu podjęły decyzje o wysłaniu kolejnych 800 ludzi, a obecnie rozpatrują możliwość wzmocnienia swojego kontyngentu o dodatkowych 1000 żołnierzy, po zmniejszeniu swojego zaangażowania w misjach pokojowych ONZ na Bałkanach i w Libanie. W tym ostatnim kraju mają obecnie 2,5 tys. żołnierzy.

Niemcy, dysponujący 3. do wielkości kontyngentem w Afganistanie, po amerykańskim i brytyjskim (4,5 tys. żołnierzy), mają już wkrótce podjąć decyzję o jego zwiększeniu. W ogniu krytyki, po wyjściu na jaw szczegółów bombardowania, które we wrześniu doprowadziło do śmierci przynajmniej kilkudziesięciu cywilów (zobacz: [Rezygnacja szefa sztabu Bundeswehry](#)), rząd Angeli Merkel znalazł się w trudnym położeniu, jednak przeważyć mogą względy polityczne.

Okazuje się bowiem, że władze Francji rozpatrują możliwość skokowego zwiększenia swojego kontyngentu. Z obecnych 3100 do ok. 8 tys. żołnierzy. Obserwatorzy wskazują, że gdyby prezydent Sarkozy zdecydował się na taki krok, także Berlin musiałby przystać na znaczące zwiększenie swojego kontyngentu.

Także kilka innych, mniejszych państw zadeklarowało już, przynajmniej wstępnie, gotowość wysłania dodatkowych żołnierzy. Dotyczy to m.in. Belgii, Chorwacji czy Węgier.

Władze naszego kraju prowadzą konsultacje w sprawie wzmocnienia PKW Afganistan. Prawdopodobnie o dodatkowy tysiąc żołnierzy. Według informacji polskiego MSZ USA liczą, że razem z dodatkowymi oddziałami NATO, liczebność ISAF zwiększy się o 65 tys.

Powiązane wiadomości

[Zaciąg do Afganistanu \(2009-11-30\)](#)

[Redukcja RAF o 1/4 \(2009-11-15\)](#)

[Rezygnacja szefa sztabu Bundeswehry \(2009-11-27\)](#)

[Kontrowersje wokół ataku F-15E \(2009-09-08\)](#)

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o